

Amerykański senator ESTES KEFAUVER z wizytą w Polsce

WARSZAWA. — 13 bm. na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej przybył do Warszawy senator Stanów Zjednoczonych Ameryki z ramienia partii demokratycznej Estes Kefauver.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 220 (1253) BIAŁYSTOK, czwartek, 15 września 1955 r. Cena 20 gr

Na obchodach święta „l'Humanite”



W niedzielę 4 września br. odbyło się doroczne święto organu Komunistycznej Partii Francji — „l'Humanite”. NA ZDJĘCIU: Jacques Duclos, Maurice Thorez i Marcel Cachin podczas święta „l'Humanite”
Fot. — CAF



NA ZDJĘCIU: senatorzy amerykańscy: John J. Sparkman i William A. Purtel oraz poseł angielski Cyril Osborne w towarzystwie wicemarszałka Sejmu J. Ozgi-Michalskiego oraz posłów Horodyskiego i Oskara Lange w gmachu Sejmu PRL w Warszawie.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Razem ze zbożem — dostawy żywca

Jak już podawaliśmy, jako szósty w naszym województwie został zwolniony od miarek i odsypów powiat grajewski. Osiągnięcie to należy przypisać wytrwałej pracy aktywów powiatu grajewskiego, który zapalił chłopów grajewskich wsi do szerokiego współzawodnictwa o najlepsze miejsce w realizacji obowiązkowych dostaw. Z inicjatywy organizacji partyjnych chłopów organizowali wspólne klepiska, przyspieszając tym omloty oraz organizowali zbiorowe dostawy, których w powiecie grajewskim było ponad 40.

Pierwsi w 100 procentach plan obowiązkowych dostaw zboża wykonali chłopcy z gromady Szymany. Wieś Danówek w tej gromadzie otrzymała w nagrodę od Wojewódzkiego Pełnomocnika MS maszyny rolnicze.

Charakterystyczne jest w powiecie grajewskim to, że chłopcy organizując zbiorowe dostawy, równocześnie wielili i zboże i żywca. Na przykład chłopcy z gromady Niedźwiadna manifestacyjnie odstawili 50 ton zboża i równocześnie 46 świń. To wiązanie obowiązkowych dostaw zboża z dostawami żywca świadczy o tym, że aktywni chłopcy i bezpartyjni grajewscy wsi nie pracują jednokierunkowo.

Podobne metody pracy winny stosować te powiaty

naszego województwa, które wloką się na szarym koniu w realizacji obowiązków wobec państwa. (bk)

Na apel Wierchjedliny

Chłopi współzawodniczą o sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych

Parowozownia
w Elku
melduje:

Załoga Warsztatów Wagonowych Parowozowni w Elku wykonała zadania Planu 6-letniego w zakresie operatywnych okresowych napraw wagonów towarowych 30 sierpnia w 100,17 proc. Plan napraw okresowych, warsztaty wykonały w 100,18 procenta.

Sukcesy te załoga parowozowni elckiej zawdzięcza systematycznemu podnoszeniu wydajności pracy i szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu. (zb)

Napływają pierwsze meldunki o tym, jaki oddźwięk wśród chłopów znalazł apel wsi Wierchjedliny, która wezwała niedawno wszystkich rolników województwa białostockiego do szybkiego i starannego przeprowadzenia siewów jesiennych.

W całym naszym województwie na apel odpowiedział dotychczas 5.370 chłopów — członków ZSCh ze 179 wsi. Odpowiadając na apel, chłopcy podejmują zobowiązania dotyczące sprawnego przeprowadzenia siewów, orki, lepszego zagospodarowania łąk i pastwisk.

Na przykład 42 chłopów ze wsi Zaniewo w powiecie łaskim zobowiązało się do dnia 18 bm. zakończyć sie-

wy zbóż ozimych, a do 30 września przeprowadzić orki zimowe. 21 chłopów ze wsi Truskolasy-Lachy z tego samego powiatu zakończy siewy do 20 bm. W tym samym terminie podjęli się zakończyć siewy chłopcy ze wsi Makówka w powiecie hajnowskim. Oprócz tego w odpowiedzi na apel Wierchjedliny, oczyszczają oni z kretowisk i nawiozów obornikiem 13 ha łąk. (wz)

Delegacja rządowa NRF z K. Adenauerem na czele opuściła Moskwę

MOSKWA. — 14 września opuściła Moskwę delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem federalnym dr K. Adenauerem na czele.

Delegację rządową NRF złożyli: N. A. Bulganin, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. A. Suslow, minister Handlu Zagranicznym I. G. Kabanow, minister Kultury RFSRR T. M. Żukowa, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i W. S. Siemionow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej M. A. Jasnów, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljiczow, naczelnik III Wydziału Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR S. G. Łapin, szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR F. F. Molotczkow, komendant miasta Moskwy gen. sta. S. Kolesnikow oraz dziennikarz ze radzieckiej i zagranicznej. Delegację złożyli ponadto: dzielnik korpusu dyplomatycznego w Moskwie, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Szwecji R. R. Sohlman, ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni USA, Anglii i Francji.

Lotnisko Wnukowo udekorowane było flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku

Radzieckiego. Kompania honorowa sprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe NRF i ZSRR. Kanclerz Adenauer zwracając się do żołnierzy radzieckich powiedział po rosyjsku: „do swidania”.

Przed odlotem z Moskwy kanclerz dr K. Adenauer złożył następujące oświadczenie:

— Wracamy do naszego kraju ze świadomością, że tu, w Moskwie, wspólnie pracowaliśmy na rzecz pokoju na całym świecie. Jestem przekonany, że nasza praca wyda dobre owoce dla obu naszych narodów.

Przywódcy rządu radzieckiego żegnają się z kanclerzem Adenauerem, członkami delegacji rządowej NRF i towarzyszącymi jej osobami. O godzinie 10 m. 15 samolot wystartował.

BERLIN. — Radio w Kolonii podało, że kanclerz NRF dr K. Adenauer i towarzyszące mu osoby powrócili do Bonn.

(Na stronie 2 zamieszczamy tekst listów N. Bulganina do K. Adenauera i K. Adenauera do N. Bulganina, potwierdzających porozumienie osiągnięte w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF).

Białostoccy włókniarze walczą o odrobienie zaległości I półroczu aby przed terminem wykonać plan roczny

Zaledwie 3 i pół miesiąca pozostało do końca 1955 roku — ostatniego roku Planu 6-letniego.

We wszystkich zakładach białostockiego przemysłu włókienniczego trwa wzmożona walka o odrobienie

zaległości pierwszego półroczu i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

WE WSCHODNICH
ZAKŁADACH
PRZEMYSŁU
WŁÓKNIANEGO

Na czoło w białostockim przemyśle włókienniczym wysunęli się Wschodnie Zakłady Przemysłu Włókiennego. Plan pierwszego półroczu, września wykonano tam w 111,9 proc. Załoga tych zakładów wyprodukowała ponad plan I dekadę września 2.600 metrów tkanin.

Jeszcze w czerwcu bież. roku WZPW wykazywały zaległości w wysokości 17.300 metrów tkanin. Obecnie

■ Ciąg dalszy na str. 2

Korespondenci i czytelnicy! Uczestnicy Dożynek Centralnych w Warszawie

Prosimy naszych Czytelników — uczestników Dożynek Centralnych w Warszawie by po skończeniu uroczystości dożynkowych, w niedzielę, dnia 18 bm. odwiedzili wystawę polskich wydawnictw książek, przeznaczonych dla wsi.

Wystawę mieści się w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ul. Foksal 3/5 (boczna ulicy Nowy Świat).

Wystawa jest czynna w godzinach od 8—20.

Wstęp wolny.

● Ciąg dalszy na str. 2

PO ROKOWANIACH W MOSKWIE

A wiec znany jest już wynik moskiewskich rozmów między delegacjami rządów ZSRR i Niemieckiej Republiki Federalnej. Osiągnięto porozumienie w sprawie stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Ponadto w najbliższym czasie przeprowadzone zostaną rozmowy w sprawie rozwoju handlu. Przyszłości — jest to wynik, który przyjmie z dużym zadowoleniem każdy Polak, każdy człowiek, któremu zależy na utrwaleniu pokoju, na przywróceniu normalnych stosunków między państwami, a co za tym idzie na zmniejszeniu napięcia w sytuacji międzynarodowej.

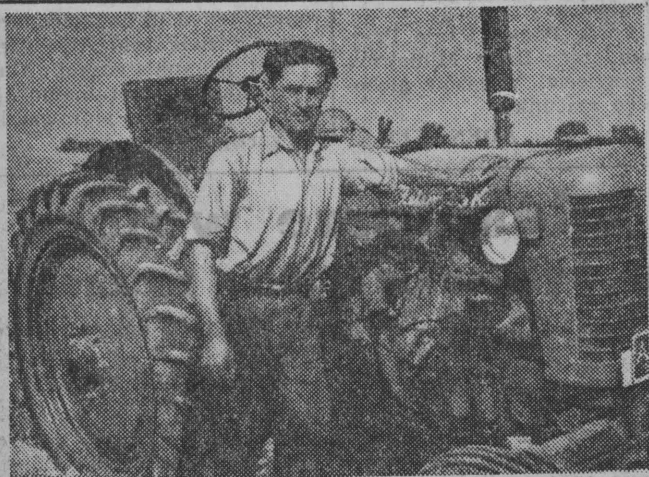
Rokowania w Moskwie nie należały do łatwych. Jeśli jednak trudności zostały pokonane i rozmowy uwięzione zostały sukcesem, to możemy to ocenić jako nowe zwycięstwo „ducha Genewy” nad polityką „z pozycji siły”, zwycięstwo realizowanej przez Związek Radziecki polityki szczerych rokowań nad polityką dyktatu i odgradzania się murem nieufności. „Tak więc radziecki punkt widzenia zwyciężył na całej linii” — pisze w komentarzu z Moskwy zachodnio-niemiecki „Der Tagespiegel”. Obserwatorzy waszyngtońscy — donosi amerykańska agencja United Press — „wyrażają opinie, że porozumienie moskiewskie jest głównie dyplomatycznym zwycięstwem Rosjan”. A polityczne koła w Rzymie — przyznaje korespondent DPA — oświadczają, że rezultaty konferencji moskiewskiej, sądząc z pierwszych wiadomości oznaczają „pełne zwycięstwo Kremla”. Odegrało to również dużą rolę stanowisko opinii publicznej w Niemieckiej Republice Federalnej. Jak przyznał Adenauer w Moskwie „w Niemczech nikt nie wyobrażał sobie, że ze Związkiem Radzieckim można prowadzić rokowania „z pozycji siły”.

Z wielką uwagą śledziło społeczeństwo polskie konferencję w Moskwie. Nie trudno odkryć źródło tego zainteresowania. Byliśmy i jesteśmy za zasadą, jak najszybciej pojętej współpracy między wszystkimi państwami. Pragniemy rozwoju współpracy z krajami kapitalistycznymi, z którymi już nawiązaliśmy kontakt, chcemy nawiązania stosunków z wszystkimi państwami. Zgodnie z polską racją stanu i kierunkiem polityki zagranicznej Polski Ludowej premier Cyrankiewicz stwierdził na sesji sejmowej w marcu br., że „gotowi jesteśmy unormować stosunki z Niemcami zachodnimi”.

Realizacja idei pokojowego współistnienia może tylko sprzyjać interesom bezpieczeństwa i pokoju. Niezgodny z interesami narodów europejskich — a przede wszystkim z interesem narodu niemieckiego — był fakt, że między ZSRR i NRF nie istniały normalne, przyjęte w świecie stosunki dyplomatyczne. Dlatego społeczeństwo polskie wita normalizację stosunków między ZSRR i NRF jako nowy krok w kierunku stabilizacji stosunków w Europie, krok na drodze do rozwiązania tak istotnego dla nas, Polaków, problemu niemieckiego.

Realna ocena sytuacji w Europie dopuszcza tylko jedną zgodną z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich możliwość rozwiązania sprawy zjednoczenia Niemiec. Może to nastąpić stopniowo, w drodze włączenia obu istniejących państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej — do systemu ogólnoeuropejskiego paktu bez-

● Ciąg dalszy na str. 2



STANISŁAW OŚCIŁOWSKI i jego traktor

Z daleka słysząc było przytłumione, charakterystyczny dla „Zetorów” terkot motoru. Traktor zbliżał się do nas. Pług kroił i wyracał skiby wzniesione tumany kurzu.

Nie jest łatwa tegoroczna orka. Zeschnięta ziemia stawia zacięty opór wystrzonym lemieszom, a bry-

ły wywróconej gleby wygładzają jak obrzynie kamienie ułożone równo obok siebie.

Nie można jednak czekać na deszcz, trzeba orać i siać, mimo posuchy, gdyż czas ku temu najwyższy.

Stanisław Ościłowski, traktorzysta z POM w Czyżewie, oddawna już pra-

cuje na traktorze. Pamięta trudne lata, kiedy trzeba było pracować w ciężkich warunkach, ale takiej posuchy, jak obecnie, nie pamięta jeszcze. Nie można jednak dać za wygraną. Chociaż lemmiesz często się wyginają, chociaż praca idzie powoli — trzeba orać.

Codziennie Ościłowski wstaje o świcie, przegląda maszynę i wyrusza w pole. Dzisiaj orze właśnie pod żyto u gospodarza Gołaszewskiego ze wsi Mrozy. Jego ciągnik, chociaż pracuje na nim już przeszło rok, wygląda jak nowy. Zawrócił właśnie jeszcze raz, zorał ostatnie dwie skiby i podjechał na koniec pola zgasił motor. Ościłowski robi tak zawsze, nawet wtedy, gdy postój trwa kilka minut. Szkoda przecież paliwa.

W zeszłym roku Ościłowski zaoszczędził 270 kg paliwa, a obecnie, mimo że do końca roku jest jeszcze daleko — ponad 200 kg.

— Oszczędność, to cecha każdego dobrego traktorzysty — mówi Ościłowski. — Ale oszczędzać paliwo, to znaczy dbać o swój traktor, starać się poznać jak naj-

PRZYKŁAD „ŻURBINÓW”

Kapitał jest to rodzinna galeria. A więc przede wszystkim dzieła Matwiej, doroznacza, który trzęsie stoczną, kiedy tylko dyktor uda się na spoczynek. Matwiej był najbardziej kłótniowym i upartym człowiekiem w stoczni, dopóki nie przewyższył go tymi cechami nieodrodnym syn, Ila. Twardy charakter, bujny temperament, ma Ila, głowa rodu Żurbinów i młoc, ciekawie, tylko pod ojcowskim szturchaniem starych Matwieja, który — mimo osiemdziesiątki za pasem — umie utrzymać w ryzach synów i wnuków. Wnukowie kryją uśmiech, kiedy ojcu dostaje się od dziadka, udają że tego nie widzą, znają za nado tempo i drażliwość Ili. I oni odziedziczyli te żurbinowskie duma. Najwięcej chyba Aleksiej; wystarczą troche sukcesów i pochwał, by zawrócił mu się w głowie. Ale ojciec doskonale potrafi go oirzeźwić. Ila z kolei też umie rozdzielać szturchanki, kiedy trzeba. No, a najmłodszy, Żurbin Matwiej? Sam niewiele jeszcze wie o świecie, ale starsi Matwiejowie — prawnukowi Matwieju, że urodził się na „grabarza kapitałizmu”.

W nowym rozdziale dopisanym w tym roku do książki „Żurbinowie”, która posłużyła za podstawę scenariusza filmu o tym samym tytule — autor książki i scenariusza, Kocetow, tak charakteryzuje Ilię Żurbinina: „Ila Matwiejewicz zawsze czuł się odpowiedzialny za całą klasę robotniczą. Kochał swoją klasę wielką miłością, wierzył w jej niewyczerpane i niezmierzone siły i nie mógł przejść obojętnie nawet obok najmniejszej rysy, najmniejszej słabości u któregoś z członków tej potężnej rodziny gospodarzy i twórców życia całej ludzkości”.

To jest chyba najbardziej istotna cecha członków rodziny Żurbinów przy ich wszystkich powszednich, ludzkich przywarach. Dlatego Matwiej na stanowisku nocnego dozorcę stał się nocnym dyktorem. Dlatego Ila jest głową całej rodziny stoczniowej, całej załogi stoczni, a nie tylko swojej rodziny Żurbinów. Stąd płynnie pocucie odpowiedzialności i niezmierzona ambicja twórców młodych — Aleksieja, Wiktora, Antona, Kostii, Toni Żurbinów.

Dumna jest ta rodzina, jej patriotyzm, rodzinny obywatel. Ale bo też właśnie ta rodzina radziecka, tworząca stalowy kościół radzieckiego społeczeństwa, pomańdzą jego siły, tworzą dzieła, których symbolem niechże będzie potężny statek „Matwiej Żurbin”, statek przadziadka i prawnika, rewolucyjnej przeszłości i rewolucyjnej przyszłości.

„Lat by sto rość ci tak bez starości, czuć wciąż, że z kości nie wygnąć rzęskości” — te słowa Majakowskiego z poematu, w którym sławi „dobrze, pięknie, zadziwiające życie”, znakomicie pasują do starców Żurbinów. Matwieja i Ili. Razem widują się na ekranie ludzi tak kłopotliwych, radości życia, choć przecież muszą się z nim nie mieć namocować. Nieodparcie prawdziwe postacie Matwieja i Ili — to majstersztyki aktorskie Łukianowa i Andrejewa. Aktorzy ci doskonale znają rewolucyjną pokolenie robotników-żołnierzy, od najgłębszych rysów charakteru do powszednich nawyków. Obydwać dają przykład rol wylegających z całym przekonaniem i miłością, aż do najmniejszego szczegółu, taki

by każdy ruch, gest, spójnienie, odzwierciedlały całą drogę życia bohaterów, łosy, które ich wyrzeźbiły. Godnym partnerem Andrejewa jest Siergiejew w roli przyjaciela Ili — majstra Basmanowa. Wybitny aktor Kadochnikow, gra charakterystyczną rolę inżyniera Skobielewa, krącoformą odmienną od swych dotychczasowych ról bohaterów w „Opowieści o prawdziwym człowieku”, „Asie wywiadu”, „Daleko od Moskwy”, „Kurilów i Łuczko tworzą zastanawiającą parę Wiktor i Lidy — małżeństwa, które — mimo odmiennie zainteresowania, odmiennie ambicje rozbiły wspólną drogę życia.

Obok tego — najmłodszy aktorzy: studentka szkoły teatralnej Dobronrawowa, jako niewierna Katia, interesująca zwłaszcza w drugiej części swego roli, w uczuciach zawodu, gorczy i samoudręczenia uwiedzionej oraz w roli jej narzeczonego Aleksieja — Batałow. Jest to chyba trzecia, najlepsza po Łukianowie i Andrejewie kreacja aktorska w filmie. Dramatyczna i liryczna zaręczona postać Junaka i narzeczona jest przekonująca w swych kłótniach i miłości, w przebiegu dojrzewania, w pięknie silnego, śmiałego, prawnego człowieka.

W tym roku, na międzynarodowym festiwalu filmów we Francji, w Cannes, film „Żurbinowie” otrzymał najwyższą nagrodę za grę zespołu aktorskiego. Jury międzynarodowe, które liczy niewielu ludzi postępowych i z pewnością ani jednego komunisty, wyróżniło interpretację bohaterów radzieckich. Bo przecież Matwiej, Ila, Aleksiej Żurbinowie są komunistami z krwi i kości. O tej decyzji sądu festiwalowego zdecydowało nie tylko wysokie mistrzostwo aktorów radzieckich. Na decyzji jury zaważył również głośny pozytywny bohater w całej swojej światłości.

Coraz mniej widzów ma ochotę oglądać chorych, sportowców w odcosnieniu i nieszczęśliwych, niepotrzebnych ludzi z wielu, rzekomo psychologicznych, filmów zachodnich.

Widzowie pragną natomiast konstruktywnego, ożywczego wzoru siły moralnej, zdrowia moralnego. Ludzie, którzy coraz odważniej, ufniej patrzą w przyszłość, którzy radośnie przebiegają perspektywę trwałego pokoju — żądają od sztuki optymizmu.

Właśnie ten zdrowy, bynajmniej nielety optymizm, umie dać sztuka radziecka, film radziecki.

BARBARA OLSZEWSKA

Drugie sianokosy



W wielu powiatach naszego województwa trwa suszenie i wózka siana z drugiego koszenia. NA ZDJĘCIU: Józef Grodzki ze wsi Szlasy - Lipno pow. Zambrów przy wózce siana

Konkurs pięknej mowy polskiej

Jeszcze w maju br. Wydział Kultury Prezydium WRN przesłał instytucjom miejskim i powiatowym materiały — regulaminy i biulografie — dotyczące III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego z prośbą o propagowanie Konkursu i werbowanie uczestników.

Eliminacje powiatowe i eliminacje I stopnia rozpoczęły się u nas już w końcu września. Jest rzeczą niezmiernie interesującą, jakie one będą miały przebieg, jakie środowiska przystąpiły do Konkursu najliczniej, jak przedstawią się doboru repertuaru, które powiaty przeprowadzą najprawniejszą agitację. Jest to dlatego ciekawe, że Konkurs tegoż roku jest ściśle związany z Rokiem Mickiewicza i udział mieszkańców naszego województwa w Konkursie, będzie w pewnym stopniu miarą popularności Mickiewicza na Białostocczyźnie, gdyż regulamin mówi, że jednym z 2 obowiązujących utworów musi być utwór tego poety.

Dotychczas zgłoszeń na Konkurs wpłynęło mało. W powiatach liczba ich waha się od 25 do 40 (nie wchodzi w to szkoły i uczestnicy werbowani przez ZSCh). Te słabe wyniki agitacji na rzecz Konkursu tylko w części można wyjaśnić tym, że przez cały okres letni wielu żyła przede wszystkim pracą w polu. Głównym powodem jest niedocenianie Konkursu przez świetlice i pracowników kulturalno — oświatowych.

Okręcając termin eliminacji powiatowych na koniec września uzyskujemy jeszcze trochę czasu, która pozwoli nam na przeprowadzenie po raz drugi energicznej propagandy i na zwerbowanie tych kandydatów, którzy do tej pory o konkursie może jeszcze niewiele wiedzą. W ciągu tego czasu zyskamy i szkoły, które z pewnością dopiero teraz przystąpią do werbowania swych uczniów.

Jak najszybciej

Należy jednak pamiętać, że tegoroczny Konkurs, to impreza przewidziana przede wszystkim dla środowiska chłopskiego, robotniczego i inteligencji pracującej. Ze w roku bieżącym trzeba zrobić wszystko, aby wciągnąć do Konkursu cały amatorski ruch artystyczny miast i wsi.

I dlatego wielką odpowiedzialność za powodzenie Konkursu spoczywa na pracownikach kulturalno — oświatowych w zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, świetlicach, PGR-ach i POM-ach. Trzeba pamiętać o tym, że Konkurs w dużym stopniu może naspościć artystyczne pragnienia wielu mieszkańców Białostocczyzny, dać uśmiech

Do Wydziału Kultury przychodzi często lista, które nazwać trzeba smutnymi, listy — na które często trudno nam było odpowiedzieć. Ich treść da się ująć w takie o pytanie: „Lubię tańczyć i śpiewać — co mam zrobić, ażeby nie zaprzeczając swoich uzdolnień i zainteresowań artystycznych?”.

Wydaje się, że Konkurs daje na to pytanie dość wyczerpującą odpowiedź. Przecież to właśnie recytacja uczy ludzi szukać ujęcia dla ich zamiłowań artystycznych nie tylko w tańcu i śpiewie. Recytacja zaspokajając osobiste ambicje ludzi szukających dla siebie pola do zręcznego popisu — jednocześnie spełnia wobec nich i dalsze, bardzo ważne przysług: Konkurs wciąga ludzi do szukania literatury, do rozszerzania swojej wiedzy o niej.

Do Wydziału Kultury przychodzi często lista, które nazwać trzeba smutnymi, listy — na które często trudno nam było odpowiedzieć. Ich treść da się ująć w takie o pytanie: „Lubię tańczyć i śpiewać — co mam zrobić, ażeby nie zaprzeczając swoich uzdolnień i zainteresowań artystycznych?”.

Wydaje się, że Konkurs daje na to pytanie dość wyczerpującą odpowiedź. Przecież to właśnie recytacja uczy ludzi szukać ujęcia dla ich zamiłowań artystycznych nie tylko w tańcu i śpiewie. Recytacja zaspokajając osobiste ambicje ludzi szukających dla siebie pola do zręcznego popisu — jednocześnie spełnia wobec nich i dalsze, bardzo ważne przysług: Konkurs wciąga ludzi do szukania literatury, do rozszerzania swojej wiedzy o niej.

Elzbieta Grygo
st. instruktor
Wydziału Kultury Prezydium
WRN

artystycznym ambicjom, u-mocni wiarę we własne u-miejscowości.

Smutne listy

Do Wydziału Kultury przychodzi często lista, które nazwać trzeba smutnymi, listy — na które często trudno nam było odpowiedzieć. Ich treść da się ująć w takie o pytanie: „Lubię tańczyć i śpiewać — co mam zrobić, ażeby nie zaprzeczając swoich uzdolnień i zainteresowań artystycznych?”.

Wydaje się, że Konkurs daje na to pytanie dość wyczerpującą odpowiedź. Przecież to właśnie recytacja uczy ludzi szukać ujęcia dla ich zamiłowań artystycznych nie tylko w tańcu i śpiewie. Recytacja zaspokajając osobiste ambicje ludzi szukających dla siebie pola do zręcznego popisu — jednocześnie spełnia wobec nich i dalsze, bardzo ważne przysług: Konkurs wciąga ludzi do szukania literatury, do rozszerzania swojej wiedzy o niej.

Okręcając termin eliminacji powiatowych na koniec września uzyskujemy jeszcze trochę czasu, która pozwoli nam na przeprowadzenie po raz drugi energicznej propagandy i na zwerbowanie tych kandydatów, którzy do tej pory o konkursie może jeszcze niewiele wiedzą. W ciągu tego czasu zyskamy i szkoły, które z pewnością dopiero teraz przystąpią do werbowania swych uczniów.

Jak najszybciej

Należy jednak pamiętać, że tegoroczny Konkurs, to impreza przewidziana przede wszystkim dla środowiska chłopskiego, robotniczego i inteligencji pracującej. Ze w roku bieżącym trzeba zrobić wszystko, aby wciągnąć do Konkursu cały amatorski ruch artystyczny miast i wsi.

I dlatego wielką odpowiedzialność za powodzenie Konkursu spoczywa na pracownikach kulturalno — oświatowych w zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, świetlicach, PGR-ach i POM-ach. Trzeba pamiętać o tym, że Konkurs w dużym stopniu może naspościć artystyczne pragnienia wielu mieszkańców Białostocczyzny, dać uśmiech

Do Wydziału Kultury przychodzi często lista, które nazwać trzeba smutnymi, listy — na które często trudno nam było odpowiedzieć. Ich treść da się ująć w takie o pytanie: „Lubię tańczyć i śpiewać — co mam zrobić, ażeby nie zaprzeczając swoich uzdolnień i zainteresowań artystycznych?”.

Wydaje się, że Konkurs daje na to pytanie dość wyczerpującą odpowiedź. Przecież to właśnie recytacja uczy ludzi szukać ujęcia dla ich zamiłowań artystycznych nie tylko w tańcu i śpiewie. Recytacja zaspokajając osobiste ambicje ludzi szukających dla siebie pola do zręcznego popisu — jednocześnie spełnia wobec nich i dalsze, bardzo ważne przysług: Konkurs wciąga ludzi do szukania literatury, do rozszerzania swojej wiedzy o niej.

Do Wydziału Kultury przychodzi często lista, które nazwać trzeba smutnymi, listy — na które często trudno nam było odpowiedzieć. Ich treść da się ująć w takie o pytanie: „Lubię tańczyć i śpiewać — co mam zrobić, ażeby nie zaprzeczając swoich uzdolnień i zainteresowań artystycznych?”.

Wydaje się, że Konkurs daje na to pytanie dość wyczerpującą odpowiedź. Przecież to właśnie recytacja uczy ludzi szukać ujęcia dla ich zamiłowań artystycznych nie tylko w tańcu i śpiewie. Recytacja zaspokajając osobiste ambicje ludzi szukających dla siebie pola do zręcznego popisu — jednocześnie spełnia wobec nich i dalsze, bardzo ważne przysług: Konkurs wciąga ludzi do szukania literatury, do rozszerzania swojej wiedzy o niej.

I tu wyłania się jeszcze jedno ważne zadanie dla nauczyciela, pracownika kulturalno — oświatowego, bibliotekarza — odradzać uczestnikowi konkursu szukania łatwego sukcesu przez przegłoszenie wierszy, ażeby nado znanych i dlatego tym trudniejszych do wypowiedzenia.

O czystości języka

I jeszcze jedno — Konkurs Recytatorski, jak najszybciej przeniesiony w środowisko amatorów, będzie jednocześnie prostą, ale dobrą formą budzenia wśród ludzi zamiłowania do mowy pięknej i starannej, ażeby do zwalczania błędów codziennego niechlujnego języka, przekona — że słowo, jako fragment powiedzianej głębi myśli, musi być kulturowane i strzeżone przed niedbalstwem. Oprócz tego należy jeszcze powiedzieć, że konkurs to przede wszystkim współzawodnictwo.

Na zakończenie pozwolę sobie zaapelować do wszystkich. Jeżeli do rąk Waszych dotrze nasza ulotka — konkursowa, jeśli przeczytacie nasz afisz o konkursie — nie przechodźcie obojętnie. Konkurs jest dla Was. Weźcie w nim jak najliczniejszy udział.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

W sklepach GS „Samopomoc Chłopska” w Zawadach, pow. Zambrów można nie tylko napisać się pisać czytać, ale i kupić książki.

Wśród najmłodszych przeważają dzieci, ale nie brak też i starszych. Jak poinformowała nas ekspedientka Jadwiga Tomaszewska, książki znajdują tu chętnych nabywców, ponieważ ludzie dużo czytają.

W bieżącym miesiącu sprzedano książek szkolnych i lekturystycznych na sumę 1 tys. zł.

NA ZDJĘCIU: Jerzy Debrowski ucz. kl. V w Zawadach i Eduarda Sadowna ze wsi Łopuchowo zoopatrzni się w książki w sklepie GS w Zawadach, z lewej: ekspedientka Jadwiga Tomaszewska.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

W sklepie



W sklepach GS „Samopomoc Chłopska” w Zawadach, pow. Zambrów można nie tylko napisać się pisać czytać, ale i kupić książki.

Wśród najmłodszych przeważają dzieci, ale nie brak też i starszych. Jak poinformowała nas ekspedientka Jadwiga Tomaszewska, książki znajdują tu chętnych nabywców, ponieważ ludzie dużo czytają.

W bieżącym miesiącu sprzedano książek szkolnych i lekturystycznych na sumę 1 tys. zł.

NA ZDJĘCIU: Jerzy Debrowski ucz. kl. V w Zawadach i Eduarda Sadowna ze wsi Łopuchowo zoopatrzni się w książki w sklepie GS w Zawadach, z lewej: ekspedientka Jadwiga Tomaszewska.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

ciekawostki festiwalowe

Czy wiecie, ilu widzów prześwietliło się przez kino „Pokój” w ciągu pierwszych trzech dni Festiwalu Filmów Radzieckich? — 9.600.

A ile osób obejrzało filmy w siedmiu miejskich kinach festiwalowych naszego województwa? — Ponad 25 tysięcy. Jak dotąd — duży sukces.

O tym nie trzeba mówić, bo stwierdzamy to sami: w kinach „Pokój” i „Ton” karty zostały już wyprowadzone. Nie znaczy to oczywiście, że na Festiwal Filmów Radzieckich nie można nabywać biletów ulgowych.

Zakłady pracy i instytucje mogą zgłaszać listę chętnych, ale na kilka dni przed obranym terminem.

Graficy, plastycy i dekoratorzy biurowi powinni jak najwcześniej przystąpić do konkursu o najlepszą dekorację witrin sklepowych, związaną tematycznie z VIII Festiwalem Filmów Radzieckich.

Obecnie do konkursu przystąpiło 6 grafików z MHD, PDT i Spółnoty Pracy. Po dyskusji wyświetlony zostanie film.

Ocenę witrin dokona 23 września specjalna komisja złożona z przedstawicieli związku artystów radzieckich, Oddziału Kultury Prezydium MRN, Okręgowego Zarządu Kin i Centrali Wynajmu Filmów.

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

Cenne nagrody wręczone zostaną w poniedziałek, 26 września.

Warto dodać, że uczestnik konkursu może otrzymać dwie nagrody — za ilość udekorowanych witrin i jakość dekoracji. (ir)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Ważne dla kibiców i kandydatów na sędziów piłki nożnej

W zawodach piłkarskich biorą udział dwie drużyny. Każda z nich składa się z 11 zawodników, którzy powinni posiadać z tyłu na koszulkach kolejne numery od 1 do 11. Aby łatwiej orientować się, numeracja zawodników powinna być zachowana w następujący sposób: 1 — bramkarz, 2 — prawy obrońca, 3 — środkowy obrońca (pomocnik), 4 — lewy obrońca, 5 — prawy pomocnik, 6 — lewy pomocnik, 7 — prawoskrzydłowy, 8 — prawy napastnik (ew. łącznik), 9 — środkowy napastnik, 10 — lewy napastnik, 11 — lewoskrzydłowy.

Niezależnie od wymienionych 11 zawodników, może drużyna w grach o mistrzostwo posiadać bramkarza rezerwowego (nr 12) i jednego zawodnika rezerwowego (nr 13).

Drużyna powinna wyjść na boisko w komplecie (13 zawodników). Jeżeli drużyna przystępuje do zawodów w niepełnym składzie, musi ona posiadać co najmniej 8 zawodników. Jeśli natomiast drużyna wchodzi na boisko w składzie mniejszym od 8 osób, sędzia może „odgwiżdżać” mecz i nie prowadzić spotkania. Tak samo powinien postąpić sędzia w wypadku, jeżeli drużyna zdekompletuje się w czasie gry. Sędzia nie powinien badać na boisku czy zdekompletowanie drużyny było nie zawinione (np. z powodu kontuzji), czy też zawinione (np. zejście zawodników z boiska na polecenie kierownika drużyny lub kapitana) — a’bowiem wydanie decyzji w tej sprawie należy do władz piłkarskich.

Drużyna, która wyszła na boisko w ilości zawodników mniejszej niż 11, może uzupełnić swój skład podczas meczu. Wejście gracza na boisko może nastąpić jedynie w czasie przerwy w grze i musi być zgłoszone sędziemu. Również każdy zawodnik, który opuścił boisko w czasie zawodów może ponownie wrócić do gry podczas przerwy. Nie zastosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą napomnienie, którego udziela sędzia, a w razie powtórzenia przestępstwa — a’bowiem wydanie decyzji w tej sprawie należy do władz piłkarskich.

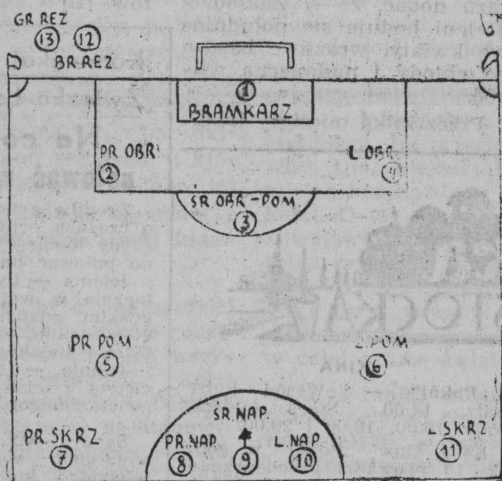
mieniu, odróżniając go od graczy opaskę z literą „K”.

Wszyscy zawodnicy jednej drużyny (gracze w polu łącznie z bramkarzem) mogą w każdej chwili zamieniać pozycje między sobą. Wynika z tego, że bramkarz może, tak jak każdy inny zawodnik „podciągać” piłkę w kierunku bramki przeciwnika, a każdy zawodnik grać na pozycji bramkarza. Może to mieć miejsce, ale tylko wtedy, gdy o wszelkich tego rodzaju zmianach był uprzednio zawiadomiony sędzia, prowadzący zawody. Jeśli sędzia nie jest uprzedzony o tych zmianach, na pewno „odgwiżdże” zagrożenie ręką, przez gracza na polu karnym. Jeśli zawodnik zmienia pozycję z bramkarzem, powinien również zmienić z nim koszulkę, gdyż bramkarz musi się odróżniać strojem od reszty zawodników.

Gracze rezerwowi muszą w czasie trwania zawodów znajdować się poza boiskiem w pobliżu chorągiewki, której i powinni być okryci płaszczami, aby nie dezorientować sędziego i przeciwników swojej drużyny.

Z wymienionych na początku artykułu graczy rezerwowych, bramkarz rezerwowi może zmienił tylko bramkarza (dowolną ilość razy) za wiedzą sędziego prowadzącego zawody. O ile poprzednio bramkarz zamienił pozycję z graczem, bramkarz rezerwowi nie może zamienić tego gracza w bramce, gdyż może zmienić tylko bramkarza właściwego. Bramkarz rezerwowi nie może grać na innej pozycji, jak tylko w bramce.

Gracz rezerwowi może zmienić tylko jeden raz któregośkolwiek zawodnika w polu, przy czym powrót zmienionego gracza na boisko jest niedozwolony. Gracz rezerwowi, który wszedł na boisko, wymieniając innego zawodnika, musi pozostać w grze



do końca meczu. W wypadku, jeśli w czasie gry zostanie on kontuzjowany, nie może go już nikł zastąpić, nawet ten zawodnik, którego on poprzednio zmienił na boisko.

KAROL KOWALCZYŃSKI

W A klasie tenisa stołowego prowadzi JAGIELLONIA

Ostatnie mecze o mistrzostwo A klasy tenisa stołowego przyniosły następujące rezultaty: Sparta przegrała ze znajdującą się w dobrej formie drużyną AZS 1:9, a Kolejarz pokonał Legę Olecka 7:3. Mecze Żubr Hajnówka — Victoria oraz Pogoń Białystok — Jagiellonia zostały przełożone na inny termin.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Jagiellonia	8	15	57:23
2. AZS	9	13	53:37
3. Victoria	8	11	44:35
4. Kolejarz	9	10	46:44
5. Pogoń	8	8	37:43
6. Lega	9	5	39:50
7. Żubr	8	4	31:49
8. Sparta	9	2	32:58

W nadchodzącą niedzielę spotkają się: w Olecku miejscowa Lega z Jagiellonią, a w Białymstoku Victoria z Pogonią, AZS z Żubrem Hajnówka oraz Kolejarz ze Spartą.

(wj)

W niedzielę nasi lekkoatleci startują w Olsztynie

W nadchodzącą niedzielę lekkoatletyczna reprezentacja naszego województwa startować będzie w dorocznym międzyszkolnym spotkaniu Białystok — Olsztyn. Bilans dotychczasowych spotkań lekkoatletycznych pomiędzy Białymstokiem i Olsztynem przedstawia się korzystnie dla Białego stoku — na 7 rozegranych spotkań wygraliśmy 4 razy, 2 razy przegraliśmy, a jedno spotkanie zakończyło się remisem.

Na tegoroczny mecz z Olsztynem do reprezentacji powołani zostali następujący zawodnicy:

KOBIETY. 100 m — 4 x 100 m — Lutyrkowska, Słomska, Rosłńska, Kirkko (Pięczykowska); 400 m — Kirkko, Orzechowska; 800 m — Bartkiewicz, Słomska; 1600 m — Bartkiewicz, Jesionek; 3200 m — Klekotko, Kulesza, Ejsmont; 5000 m — Kamińska, Wołkani, Grodzka; 10000 m — Ambrożewicz, Wołkani; 20000 m — Klekotko, Bartkiewicz, Grodzka.

MĘZCZYZNI. 100 m — Nikonowicz, Zakarzecki; 200 m — Nikonowicz, Marczuk; 400 m — Dondziło, Langowski, Hołownia; 800 m — Dondziło, Jednacz, Samusik; 1600 m — Wołodko, Samusik; 3200 m — Gurdzie, Mosiejko; 5000 m — Tarasiewicz, Cisko, Marczuk; 10000 m — Tarasiewicz, Wołodko; 20000 m — Tarasiewicz, Nikonowicz, Zakarzecki, Zagórecki; 4 x 400 m — Tarasiewicz, Langowski, Hołownia, Dondziło; 1600 m — Zakarzecki, Jaltuszewski, Siergiejewicz; 3200 m — Gnyś, Siergiejewicz.

Michalczyk; trójskok — Suchowiński, Piotrowski; tyczka — Popko, Kuczyński, Piotrowski; kula — Wiensko, Pracuta, Borowski; dysk — Bielski, Lenkiewicz, Bekierski; oszczep — Wiensko, Karwat, Krawczuk; młot — Lenkiewicz, Pracuta.

Wyjazd lekkoatletyczny, reprezentacji Białegostoku nastąpi w sobotę 17 bm. o godzinie 9.30. Zbiórka zawodników o godzinie 8.30 w hali Sparty w Białymstoku. Lekkoatleci z Suwałk, Augustowa i Olecka powinni być w Elku 17 bm. o godzinie 12.30 przed Hotelem Miejskim. (jl)

Do soboty można zgłaszać się do turnieju „dzikich” drużyn

Ponieważ organizowany przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Dział Sportowy. Redakcji „Gazety Białostockiej” piłkarski turniej „dzikich” drużyn białostockich rozpoczyna się 22 września br., organizatorzy postanowili przyjmować zgłoszenia drużyn chcących wziąć udział w turnieju do soboty, tj. 17 bm. włącznie. Wszystkie „dzikie” drużyny, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału w turnieju, mogą to uczynić nie później niż do soboty. Zgłoszenia przyjmują: Miejski Komitet Kultury Fizycznej (ul. Dzierżyńskiego 2) oraz Dział Sportowy Redakcji „Gazety” (ul. Kilińskiego 15).

Losowanie drużyn do rozgrywek turniejowych zostanie przeprowadzone w poniedziałek 19 bm. w Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej. (jl)

W całym województwie białostockim

Uroczystości
i wesoło
minął
Dzień
Kolejarza



W ubiegłą niedzielę w całej Polsce, po raz drugi obchodzony był uroczystości Dzień Kolejarza. W programie obchodu tego święta nie zabrakło również imprez sportowych. Na Białostoccu odbyło się wiele spotkań i zawodów organizowanych przez kółka sportowe.

we Zrzeszeniu Sportowego Kolejarza.

NA ZDJĘCIU: — zawodnik Kolejarza Łapy Witold Łapiński, który na zawodach lekkoatletycznych w Łapach zajął w biegu na 100 m pierwsze miejsce.

Fot. „Gazeta” — Z. Z.

SPORT W WOJEWÓDZTWIE

CZARNA WIEŚ. — Koło Sportowe Unia zostało w dniu 13 bm. przekazane Zrzeszeniu Sportowemu Stal.

SOKÓŁKA. — W Sokółce zostało rozegrane ostatnie spotkanie piłkarskie oddobów, pomiędzy Kolejarzem i Sokółką.

Wygrał Sokół 3:1 (1:1).

S. PASZKO.

Sokółka.

KUZNICA. — Rozegrany tu niedawno mecz piłki nożnej, pomiędzy miejscowym LZS i LZS Kamionka Nowa, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

MARIAN BORYS

Kuźnica

JASIONÓWKA. — W ubiegłą niedzielę, w związku z dożynkami, rozegrany został w Jasionówce mecz piłki nożnej, w którym miejscowy LZS zwyciężył z II drużyną LZS Knyszyn. Końcowy wynik meczu 1:1.

W tym samym dniu odbył się wyścig kolarski na dystansie 10 km., w którym zwyciężył Bartnik z LZS Jasionówka.

R. B.

korrespondent

BIELSK PODLASKI. — Na stadionie Budowlanych rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy juniorami miejscowego Wiśniarza i Gwardii Białystok. Wygrał juniorzy Wiśniarza 4:3, do przerwy 2:1.

JOZEF REZLER

Bielsk-Podlaski

Wyścig motocyklowy organizuje SPARTA

Sekcja motorowa Zrzeszenia Sportowego Sparta w Białymstoku organizuje w niedzielę 18 bm. plaski wyścig motocyklowy, który rozgrywany będzie na trasie Białystok — Knyszyn — Białystok. Długość trasy wynosi 60 km.

W wyścigu udział mogą wziąć zawodnicy posiadający III lub II klasę sportową. Zgłoszenia są przyjmowane w hali Sparty do soboty włącznie. Start do wyścigu nastąpi w niedzielę o godzinie 10 z Rynku Kościuszk. (jl)

Pierwszy etap Sześciodniówki motocyklowej

Pierwszy etap międzynarodowej Sześciodniówki motocyklowej, do którego wystartowali zawodnicy we wtorek prowadził z Gottwaldowa przez Żilinę z powrotem do Gottwaldowa. Długość pierwszego etapu wynosiła 388 km. Zawodnicy z trudem pokonywali trasę tego niezwykle uciążliwego etapu, który oznaczał się złą pogodą (do połowy trasy padał ulewny deszcz). Jedynie 172 zawodników z ogólnej liczby 243 dojechało do mety bez punktów karnych 34 zawodników wycofało się z raidu.

Na pierwszym etapie dobrze spisali się zawodnicy polscy. Zespół A, w którym jada Markowski, Zurawiecki i Pauch zameldował się na mecie bez punktów karnych. Również bez punktów karnych ukończył pierwszy etap zespół klubowy OM Warszawa. Motocykliści z zespołu B mają 5 pkt. karnych, a ich kolezdy z zespołu fabrycznego WFM 17 pkt. karnych.

W konkurencji „Międzynarodowej Nagrody” najlepiej jada zespoły motocyklistów Niemiec, Republiki Federalnej i Austrii.

JÓZEF MORTON

(83)

Diabelski Młyn

— A zacznie co gębować, to delikatnie z nim, ustępliwie, przyrzec mu nawet to i owo, zaliczkę, domek nowy, wszystkie dniówki, jakich mu Krzemień nie chce zapisać, byle tylko zgodził się iść do obory. Pójdzie? A jak się, drań, uprze i nie pójdzie? To Stasinek! Czasami lubi pokazać, co to on! I człowiek wstydu się tylko naje... To już by lepiej było od razu jechać do Ptaszyna.

Skierował się jednak do Żalipy. Długą chwilę pukał w szybę coraz głośniejszym, zanim posłyszał mruknięcie Żalipowej.

— Otwórzcie tam! — poprosił. — Mam interes do waszego.

— Po nocy? — zdziwiła się gniewnie.

— Otwórzcie! — poprosił jeszcze raz, a po niedługim czasie już wchodził do izby Stasinka.

Żalipowa, rozmamlana cała, patrzyła na Wronę jak sowa z dziupli wytrzeszcz

czonymi oczyma, zła jak nieszczęście, że wyrwano ją z najlepszego snu.

— No, co jest? — spytała.

Wrona, zamiast odpowiedzieć, zbliżył się do Stasinka i szarpnął go za ramię.

— Stasiu wstań! Krasula się cieli i nie może... Wstaniesz?

Stasinek przetarł oczy, przyjrzał się Wronie i naraz zaśmiał się w głos, złośliwie.

— Toś przyszedł! A wiedziałem, że przyjdiesz! Jeszcze tydzień temu wiedziałem, że dzisiaj przyjdiesz. I co, bardzo prosisz, żebym szedł? A nie wolisz Krzemienia? Przecież z niego też doktor! Doktorskie książki już od dawna czytuje, choć dwóch liter nie umie do kupy złożyć.

— Więc co, pójdiesz? — Wrona wbił w niego molestujące, niemal żebrzące spojrzenie.

— Do żadnego z was bym nie poszedł, o, nie — odpowiedział — choćbyście zdychali, ale do naszego bydlęcia już wstaję.

Usiadł na krawędzi łóżka i długo, przeraźliwie długo rozglądał się po całej izbie, gdzie też mogą leżeć jego spodnie. Wreszcie dostrzegł je w samym kącie, za stołem. To z pośpiechu rozrzucił tak ubranie, żeby jak najprędzej położyć się do łóżka, bo wrócił ze wsi tak późno! Ale przecież był trzeźwy, trzeźwiuteńki, jak przystępujący do spowiedzi.

Prawie cały nagi, owłosiony tłuszcioch, chwilę nad czymś dumając, chlipając wargami, jak ryba pyskiem, wreszcie odwrócił się do Żalipcy i ziewnął:

— Podaj portki!

Żalipowa odpowiedziała mu ziewnięciem, ale po portki poszła. Rzuciła mu je na kolana i widocznie dopiero teraz uprzytomniła sobie, że jest w „negliżu”, a obok niej stoi obcy mężczyzna, bo roześmiała się ostrym chichotem i zakryła sobie dłonią piersi.

— Nie pątrcie na mnie! — zawołała.

— A Wronie akurat twoje... w głowie — splunął Stasinek i począł się ubierać. Myśli, że on taki tego głodny, jak Żając, albo kto inny. Zamiast się

mizdrzyć do niego, podaj mi lepiej buty, a koszula moja gdzie? — i stęknął na cały głos. — To Krasula nie może się ocielić! Żeby tylko nie chciała być ebrietem. Czy wiesz, co to znaczy? — zwrócił się do Wrony. — To nasz doktorski język, a po waszym grób dla cielaka, a dla krowy i tak i owak.

Wrona raptem zbieła cały.

— Jakto i tak i owak? — wyszeptał struchlały i zawołał. — Ale prędzej! Stasiu, prędzej, bo tam krowa... Proszę cie!

— Nie poganiaj mnie, bo ja wiem, co trza! Znam swój czas! — powiedział surowo. — A że krowa się morduje? To nie! Trochę pobeczy, postęka, każda krowa tego zwyczajna, za to cielak będzie jak malowanie!

— A w zeszłym roku, pamiętasz?

— W zeszłym roku było co innego No, możemy już iść!

Do serca Wrony nie wiadomo dlaczego zakradł się niepokój. I już żałował, że nie pojechał od razu do Ptaszyna. Bo jeżeli Żalipa uzna, że konieczny jest lekarz, a temu lekarzowi tak się będzie spieszyło, jak przedtem, to jest więcej jak pewne, że Krasula, najlepsza ich krowa, zmarnuje się razem z cielakiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)